

Jacek Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu 1655–1657*, Wydawnictwo *Inforteditio*ns, Zabrze 2006.

W 2006 r. ukazała się dysertacja Jacka Płosińskiego *Potop szwedzki na Podlasiu 1655–1657*. Publikacja to godna uwagi, zważywszy na czas wydania, w trzysta pięćdziesiątą rocznicę opisywanych wydarzeń. Sama tematyka nie została dotychczas, o czym autor wspomina, dostatecznie spenetrowana (s. 8). Recenzowaną pozycję warto odnieść do aktualnej sytuacji wydawniczej. W ciągu ostatnich dwóch lat jesteśmy świadkami pozytywnego zjawiska, jakim jest pojawienie się licznych książek dotyczących wojen połowy XVII stulecia¹. Jest to skutek rywalizacji nowego wydawnictwa *Inforteditio*ns z wydawnictwem *Bellona*, posiadającej dotychczas pozycję monopolisty. Czy za ilością nowych tytułów idzie w parze ich jakość, możemy się przekonać na podstawie książki Jacka Płosińskiego².

¹ K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, Zabrze 2005; W. Biernacki, *Powstanie Chmielnickiego. Działania wojenne na Litwie 1648–1649*, Zabrze 2006; M. Gawęda, *Połonka-Basia 1660*, Warszawa 2005; A. Borcz, *Przemysł 1656–1657*, Warszawa 2006; K. Śledziński, *Zbaraż 1649*, Warszawa 2005.

² *Potop szwedzki na Podlasiu* to siódmy z kolei cykl wydawniczy prezentujący historyczne bitwy i całe lata kampanii. To ostatnie odróżnia książki *Bitwy/Taktyka* od pozycji *Bellony*, która nastawia się na opisanie konkretnych bitew lub oblężeń. Rozróżnienie jest widoczne również w książce Jacka Płosińskiego.

Pozycja liczy 208 stron, w miękkiej jednokolorowej, niezbyt przyciągającej wzrok oprawie. Książka zawiera 19 ilustracji Roberta M. Jurgy, 10 reprodukcji obrazów z epoki oraz 10 map i szkiców ilustrujących przebieg bitew, ruchów wojsk na obszarze Podlasia wykonanych przez Jacka Płosińskiego, Adama Maruszczyka i Witolda Grzelaka³. Całość pod względem poligraficznym wygląda przyzwoicie, aczkolwiek wydawnictwo *Bellona* przyzwyczyło nas do dużo wyższego standardu.

Treść książki podzielona została na osiem rozdziałów, z których siedem jest chronologicznie uporządkowanych i obejmuje lata 1655–1657. W historiografii wyraźnie zaznaczyły się dwa oblężenia (twierdzy tykocińskiej – przez Litwinów, i brzeskiej – przez sprzymierzone siły pod dowództwem Karola X Gustawa) oraz bitwa pod Prostkami na granicy Rzeczypospolitej i Prus Książęcych. Prócz tych sztandarowych wydarzeń mamy opisane mniej znane, choć ważne działania militarne, jak ofensywa Semena Urusowa zwieńczona bitwą pod Wierzchowiczami. Oprócz tego książka zawiera informacje o licznych drobnych potyczkach i przemarszach wszystkich (prócz habsburskich) wojsk uczestniczących w tym konflikcie.

Ta szczegółowa prezentacja działań wojskowych na pograniczu koronno-litewskim jest największym walorem pracy Jacka Płosińskiego. Wynika to z bogactwa i szczegółowości wykorzystywanych materiałów rękopiśmiennych z archiwów i bibliotek w Warszawie, Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Wrocławiu i Wilnie. Dzięki żmudnej pracy autora udało się odtworzyć działania operacyjne wojsk litewskich, koronnych, szwedzkich, moskiewskich, kozackich, siedmiogrodzkich i tatarskich na omawianym terenie. Niestety brakuje indeksu nazw osobowych i geograficznych, które pomogłyby w lepszej orientacji zgromadzonego materiału.

W świetle pracy, opisywane pogranicze znajdowało się najczęściej na uboczu głównych działań militarnych. Wynikały z tego ciekawe konsekwencje: województwo podlaskie i brzeskie rozgraniczało wojska moskiewskie od szwedzkich⁴,

³ Schematy bitew pozostawiają wiele do życzenia, szczególnie w konfrontacji z analogicznymi innego autorstwa; zob. schemat bitwy pod Prostkami (s. 118); popełniono błąd, zaznaczając obóz na prawym brzegu Ełku jako litewski. Wcześniejszy – opracowany przez S. Augustowicza, *Działalność militarna w Prusach Książęcych w latach 1656–1657*, Olsztyn 1999, mapa 4 jest daleko bardziej precyzyjny, bo zawiera legendę, z większą dokładnością zostały na nim zaznaczone nazwy własne, poza tym uwzględniono tu topografię terenu oraz rozmieszczenie wojsk obu stron. Na ilustracji 10, prezentującej szturm na Tykocin z 27 stycznia 1657 r. (s. 130) źle zaznaczono nawet kształt twierdzy. Została ona zbudowana na rzucie trapezu, jednak krótszy bok znajdował się od strony Tykocina.

⁴ Skomplikowane relacje dyplomatyczne tego okresu nie zawsze są przez autora rozumiane. Zagadką dla autora jest militarna wyprawa Moskwy na Brześć na jesień 1655 r. (s. 49). Podstawowa literatura przedmiotu wyraźnie tłumaczy atak Urusowa zmianami w polityce Moskwy. Szwecja, jako nowy *gracz* o Rzeczypospolitą, a jeszcze bardziej ugoda w Kiejdanach, doprowadzają do

tu również udało się odtworzyć armię litewską podporządkowaną Janowi Kazimierzowi przez Sapiehów w 1655 r. (s. 44). Z drugiej strony zdarzało się, iż na omawianym terenie odbywały się działania o pierwszorzędym znaczeniu militarnym, z których najważniejsze wydaje się zakończenie w Brześciu ofensywy Siedmiogrodzian.

Interesujące jest ukazanie rywalizacji rodów magnackich na pograniczu litewsko-polskim. Kryzys birżańskiej linii Radziwiłłów koresponduje z tworzeniem potęgi rodu Sapiehów⁵. W tym względzie decydujące znaczenie miał styczeń 1656 r., kiedy to umierają dwaj główni antagoniści: Janusz Radziwiłł i Kazimierz Leon Sapieha. Nowym, niekwestionowanym przywódcą obozu antyradziwiłłowskiego staje się Paweł Sapieha. On to twardym kursem przeciwko Szwedom i Moskwie, zdobył poparcie króla oraz szlachty brzeskiej, mielnickiej i drohickej⁶. Odtworzył litewskie siły zbrojne uznające władzę Jana Kazimierza, a po śmierci swego opiekuna przejął po nim dobra ziemskie, co dawało mu również podstawę finansową do dalszych działań. Tymczasem po śmierci Janusza Radziwiłła – jego bratanek Bogusław nie był jedynym, który walczył o schedę po hetmanie. Do walki przystąpił Jerzy Karol Hlebowicz, przede wszystkim jednak Paweł Sapieha (s. 71–73). Autor przedstawia toczącą się walkę rodów w okresie działań wojennych. Obserwujemy magnatów instrumentalnie wykorzystujących do swoich celów szlachtę⁷, wojsko⁸, a nawet starających się zdobyć przychyłość

zmiany planów rosyjskich. Te dynamiczne przemiany widoczne są od połowy 1655 r. do marca 1656. Uzewnętrznieniem starego planu (zajęcia całego WKsL) i próbą zdobycia jak najlepszej pozycji w rozgrywkach dyplomatycznych ze Szwecją była wspomniana wyprawa. Opanowanie Brześcia dawałoby znaczną przewagę strategiczną – stąd znamienne działanie Urusowa zwracające posłom szwedzkim listy 25.10.1655 r., z uwagi na niepełną tytulaturę (od 9.09.1655 r. Wielkiego Księcia Litewskiego). Stanowiło to preludeum do zbrojnej konfrontacji obu mocarstw. L. W. Zaborowski, *Russkaja diplomatija i naczalo Pjerwoj sjewjernoj wojny (janwar – oktjabr 1655 g.)*, „Sowjetskoje Sławjanowedenie” 1 (1973), s. 48–51; Idem, *Rossija, Rjecz Pospolitaja i Szwecija w sjerjedinje XVII w.*, Moskwa 1981, s. 129–134.

⁵ Por. A. Rachuba, *Hegemonia Sapiehów na Litwie jako przejaw skrajnej dominacji magnaterii w życiu kraju*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, pod red. J. Urwanowicza, Białystok 2003, s. 218.

⁶ Oczywiście nie oznacza to, że nie próbował on negocjować z Wielkim Księstwem Moskiewskim czy Karolem X (s. 45). Bardziej postawa obcych mocarstw niż wewnętrzne przekonanie magnata, wpłynęły na jego postawę.

⁷ Często występuje w literaturze przykład działania Bogusława Radziwiłła, który we wrześniu 1655 r. zdobył poparcie szlachty bielskiej przy pomocy siedmiu beczek wina i stu pięćdziesięciu piwa wypitych jednego dnia w Brańsku. J. Siedlecki, *Sejmiki szlachty ziemi bielskiej w Brańsku w XVI–XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 80.2 (1989), s. 253.

⁸ Warto przytoczyć działanie Pawła Sapiehy, który doprowadził do nadania swym wojskom dóbr po zmarłym Januszu Radziwiłł (s. 74–75). Koresponduje to z wydawanymi życzliwym osobom fizycznym i prawnym listów uwalniających od ciężarów wybieranych przez wojsko. Interesujący rozkaz Pawła Sapiehy datowany jest na 11 czerwca 1657 r. z obozu pod Kozanami, gdzie *Fol-*

i pomoc u władców: Jana Kazimierza, Karola X Gustawa, Fryderyka Wilhelma i Aleksieja Michajłowicza.

Znaczyć należy, że książka jest nierówna. Obok doskonałych (II, IV, V, VII) mamy rozdziały nieco słabsze (VI)⁹, natomiast rozdział I pozostawia najwięcej wątpliwości. Autor postanowił przedstawić teatr działań wojennych, omówił powstanie województwa podlaskiego, jego warunki geologiczne, klimatyczne i hydrologiczne. Zakończył zaś opisem *architektury militaris* tego obszaru. Podjęcie analizy powyższych zagadnień dobrze świadczy o zrozumieniu spraw wojskowych przez autora. Szkoda tylko, że wykonanie tego zadania zakończyło się co najmniej nieporozumieniem. Pierwszym szokiem było podanie dzisiejszych warunków klimatycznych Podlasia. Dowiemy się, że średnia temperatura stycznia wynosi 4,1°C, a lipca 18,4°C, roczne opady wynoszą 520 mm (s. 13)! Czyżby autor nie zdawał sobie sprawy ze zmienności tak temperatur, jak i stosunków hydrologicznych w dobie globalnego ocieplenia i niżówek, czy rzeczywiście nieznane jest pojęcie małej epoki lodowcowej trwającej w XVII stuleciu? Można byłoby to zrozumieć wobec braku opracowań, lecz temat jest dokładnie poznany¹⁰. Z badań historyczno-hydrologicznych wynika, że w latach 1656–1657 poziom wód był wysoki, a najbliższa susza, która doprowadziłaby do spadku poziomu rzek (tym samym łatwiejszych przepraw) nastąpiła dopiero w 1661 i 1666 r.¹¹ Temperatury średnie, jak i amplitudy również znacznie różniły się od dzisiejszych.

wark Wielebnych Oycow Bazyljanow Klasztoru Supraskiego nazwany Topilec uwalniwszy cale od wszelkich dalszych Ciężarów y Exacty żołnierskich Żądan w m y Surowo Rozkazując mieć chcę abyście WM temu nie sprzeciwiając Uniwersałowi memu ktorzy na zupełną moc y ochronę pomienionych dobr daię ktorem na Kuchnię może Hetmanską exeypował w onych Stawać pokarmować noclegowa Powod y diacy brac zabiegow czynic y poddanych tamecznych namnieyszemi onerowac nieraczylsi się actiam pod Srogim karaniem w Artykułach woyskowych opisany m. Vilniaus universyteto biblioteka, F 59–18, s. 1.

⁹ Dotyczy on wyprawy Wincentego Gosiewskiego do Prus Książęcych, która nieznacznie tylko uzupełnia stan wiedzy o tej kampanii (S. Augustowicz, *Działalność militarna...*; Idem, *Prostki 1656*, Warszawa, 2001). Autor nie zna m.in. dwóch najwcześniejszych relacji, napisanych dzień i dwa dni po bitwie pod Prostkami (10 i 11 X 1656 r.); zob. *Nieznany dokument bitwy pod Prostkami w 1656 roku*, „Rocznik Białostocki” 9 (1970), s. 351–353.

¹⁰ S. Namaczyńska, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1649–1696*, [w:] *Badania z dziejów społecznych i gospodarczych*, pod red. F. Bujaka, nr 23, cz. 1–2, Lwów 1937; Z. Mikulski, *Zarys hydrografii Polski*, Warszawa 1963; J. Janczak, *Człowiek i przyroda. Przegląd zmian w środowisku geograficznym Śląska w ostatnim tysiącleciu*, Wrocław 1985; R. Girguś, W. Strupczewski, *Wyjątki ze źródeł historycznych o nadzwyczajnych zjawiskach hydrologiczno-meteorologicznych na ziemiach polskich w wiekach od X do XVI*, Warszawa 1965; F. Jukiewicz, *Zjawiska meteorologiczne i stan urodzajów oraz posuchy w Polsce w latach 1697–1750*, „Sprawozdanie Towarzystwa Naukowego” 17.1 (1937).

¹¹ W 1666 r. poziom wód był tak niski, że wojska tak królewskie, jak i rokoszowe bez problemu przemierzały w lecie Wisłę. B. Fall, *Czyżby niżówki ostatnich lat są zjawiskiem wyjątkowym?*, „Gazeta Obserwatora IMGW” 53.3 (2004), s. 16.

Duży problem ma również autor z odpowiednim przedstawieniem budowni obronnych. Zwraca uwagę brak wykorzystania najważniejszej monografii autorstwa Bogusława Dybasia¹². Wobec tego J. Płosiński nie był w stanie ocenić omawianych twierdz w ogólnopolskiej koncepcji fortyfikacyjnej. Gorzej, że nie wykorzystał również innych opracowań i źródeł, które rzuciłyby więcej światła na omawianą problematykę. W całej książce przewijają się informacje o dwóch silnych twierdzach: Tykocina i Brześcia Litewskiego. Przy pierwszej, autor podkreśla rolę tzw. *Koziółka* (s. 110–111). Miał to być ziemny szaniec będący przeciwwagą dla Tykocina, który – według autora – miał zabezpieczyć komunikację Litwy z Mazowszem. Szkoda, że Jacek Płosiński, choć bazuje na znakomitej, to jednak liczącej ponad sześćdziesiąt lat, pracy Stanisława Herbst¹³. Tymczasem badania archeologiczne i historyczne przynoszą nowe dane. W wyniku prac pomiarowych Jana Adamskiego – Józef Maroszek zweryfikował twierdzenie badacza, wskazując na XVI-wieczną genezę umocnienia, niezwiązaną bezpośrednio z Tykocinem¹⁴.

Nieprzekonywająca jest bezradność autora w kwestii analizy twierdzy brzeskiej. *Brak opracowań naukowych na temat fortyfikacji brzeskich uniemożliwia ich szersze opisanie. Powołać się można tylko na zachowany w dziele Samuela Puffendorfa plan wykonany przez Erika Dahlberga, przedstawiający stan twierdzy w maju 1657 roku* (s. 16–17). O tym, że ten wybitny żołnierz, uważny obserwator i doskonały twórca rysunków i grafik, nie może być wykorzystywany jako samoistne źródło wiedzy, doskonale ukazał Włodzimierz Zieliński. Dahlberg bardzo szczegółowo przedstawia rzeczywistość – wyjątkiem były jednak względy artystyczne. Wówczas kwatermistrz trzech szwedzkich królów dowolnie manipulował prezentowaną rzeczywistością¹⁵. Możliwość weryfikacji tego źródła nie są tak złe, jak przedstawił autor. Po pierwsze, B. Dybaś poświęcił tej fortyfikacji sporo miejsca¹⁶. Po drugie, dysponujemy drugim źródłem kartograficznym prezentującym twierdzę z 1657 r.¹⁷, dzięki czemu możemy ocenić wiarygodność planu Dahlbergha.

¹² *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*, Toruń 1998.

¹³ *Trzy przyczynki do dziejów fortyfikacji*, „BHS” 1948, s. 323–324.

¹⁴ J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000, s. 341–344.

¹⁵ Zob. W. J. Zieliński, *Topografia Zawichostu w świetle analiz widoku Erika Jönsona Dahlbergha*, „Zeszyty Sandomierskie” 20–21 (2005), s. 25–28.

¹⁶ B. Dybaś, *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*, Toruń 1998, s. 127–128, 198–201, 211–213.

¹⁷ Jest to grafika z opisem: *Geometrisch Plan der Statt Brzesche in Littawen, wie solche von dem Polnischen Ingenieur Bonell vor der Eroberung in Grundt gelegen, Nebenst des Gen:Quart: Leutnaupt Dahlbergs Desseing wegen fortificirung selben Ohrts, Welcher auf Ihr Königl: Majj. zu Schweden*; zob. http://www.ra.se/kra/bilder/0406/17/001_001.jpg z 10.08.2006 r.

Na koniec warto zastanowić się nad tytułem *Potop szwedzki na Podlasiu*. Dookreślenie „potop szwedzki” jest niepotrzebne, autor nie skupia się li tylko na działaniach Karola X Gustawa. Wiele miejsca w książce zajmują działania przede wszystkim wojsk litewskich, nieco mniej koronnych, szwedzkich i moskiewskich. W dalszej kolejności poznajemy posunięcia oddziałów siedmiogrodzkich, kozackich, tatarskich i brandenburskich. Dodać przy tym należy, że tak obszerne potraktowanie tematu jest jak najbardziej uzasadnione i trafne. Analiza kampanii szwedzkiej byłaby niezrozumiała, jak i pozbawiona sensu, bez wszechstronnego przeanalizowania wszelkich uczestników działań wojennych zwanych *potopem*.

Kontrowersyjna jest również interpretacja terminów używanych przez autora w tytule. Pierwszym jest geograficzna nazwa Podlasia, która *nie obejmuje tylko istniejącego w granicach Korony województwa podlaskiego, lecz także ziemie litewskie, przynależne administracyjnie do województwa brzeskiego oraz tereny położone na lewym brzegu Niemna, należące do województwa trockiego i nowogrodzkiego* (str. 8).

Być może autor zasugerował się genezą województwa podlaskiego, które, według niego, pierwotnie powstało bez dookreślonej nazwy w 1520 r. (sic!) z ziemi bielskiej, brzeskiej, drohickiej, kamienieckiej, kobryńskiej, mielnickiej¹⁸. Jednak już w 1566 r. podzielono ten obszar, z którego powstało właściwe województwo podlaskie, reszta zaś ziem weszła w skład województwa brzeskiego (s. 11). Potwierdzenie tych słów znajdujemy w dalszej części tekstu, gdzie czytamy o „Podlasiu koronnym”, w odniesieniu do województwa podlaskiego (s. 23, 138, 155), rozumiemy więc, że województwo brzeskie jest „Podlasiem litewskim”¹⁹. Nie mając nic przeciwko merytorycznej dyskusji nad pojęciem *Podlasie*, trudno zgodzić się na takie ujęcie bez żadnego uzasadnienia tego faktu²⁰.

Rzeczywisty rozkład materiału przedstawia się po połowie na województwo brzeskie (szczególnie rozdz. III, VIII 56 stron) i podlaskie (II, IV, V, VII

¹⁸ Nb. autor myli się w tym miejscu. Genezę województwa podlaskiego należy wiązać z 1513 r. kiedy to Iwan Sapięha otrzymuje nominację na urząd wojewody podlaskiego. Wstęp [do:] *Urzędnicy Podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, s. 13. Nie tylko w obiegu naukowym, ale i w świadomości mieszkańców województwa podlaskiego zakorzeniła się ta informacja. Od 2003 r. – 29 sierpnia województwo podlaskie corocznie obchodzi uroczyste „swoje powstanie”; zob. zdjęcia z „Rocznicy Urodzin Województwa” <http://www.woak.bialystok.pl/plakatafiz.html>; http://www.muzeumrolnictwa.pl/imagsejny_2006.html; http://www.wrotapodlasia.pl/pl/region/urodziny_wojewodztwa.

¹⁹ Gwoli ścisłości niezupełnie całe województwo brzeskie, gdyż nazwa nie dotyczy terenów dawnego księstwa turowo-pińskiego, odnosi się natomiast do ziem tworzących „wielkie” województwo podlaskie sprzed 1566 r., a więc – brzeskiej, kamienieckiej, kobryńskiej. Rzadko także powiat grodzieński województwa trockiego i wołkowyski województwa nowogrodzkiego bywają określane jako Podlasie litewskie; por. *Ibidem*, s. 14–16.

²⁰ Dodajmy, że autorowi nieznaną jest praca J. Redery, *Podlasie. Z dziejów ustroju terytorialnego i nazewnictwa*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 56.1 (2004), s. 47–72, która to, co zupełnie kuriozalne, podaje również nieaktualną informację dotyczącą powstania województwa podlaskiego.

72 strony). Te dwa województwa położone w dwóch państwach związanych unią realną²¹ stanowią kanwę nie tylko wydarzeń militarnych, lecz również działań szlachty podlaskiej i brzeskiej. Porównanie tych dwóch obszarów, mogłoby dać kapitalne rezultaty – niestety jedynie mogło. Autor nie przeprowadza głębszych analiz i wywodów nad tymi zagadnieniami. Skupia się jedynie nad odtworzeniem działań wojskowych. Poprzez brak pytań badawczych umyka nam kwestia kół i sesji wojskowych, roli hetmanów, regalizmu szlachty, zagadnienie klienteli magnackiej, stosunku różnowierców do najeźdźców itp.

Przykładem szczególnie rzucającym się w oczy jest dualistyczna postawa szlachty podlaskiej. Rozbieżności polityczne szlachty bielskiej od drohickiej i mielnickiej nie można tylko tłumaczyć dobrami Radziwiłłów znajdującymi się w ziemi bielskiej (rozd. II). Należy uzupełnić, iż działalność rodu Sapiechów opierała się na dobrach rodowych położonych szczególnie w ziemi drohickiej²². Jak się wydaje, klienci tego rodu byli w stanie przeprowadzić skuteczną akcję niweczącą plan Bogusława Radziwiłła zdobycia w 1655 r. tytułu generała ziem podlaskich. Warto nadmienić, iż głównym przeciwnikiem był podkomorzy drohicki – Jerzy Montwid Irzykiewicz – sługa Kazimierza Leona Sapiehy (s. 22)²³.

Podsumowując niniejszy tekst, należy stwierdzić, że wymienione zastrzeżenia mają charakter marginalny i w żadnym stopniu nie umniejszają znaczenia książki. Poza rozdziałem I, w stosunku do którego można mieć uzasadnione wątpliwości, pozostała część pracy trzyma bardzo wysoki poziom. Podjęcie problematyki i bardzo rzetelna baza źródłowa pozwalają na odtworzenie nawet drobnych, z punktu widzenia militarnego, działań wojskowych. Należy podkreślić zasługi autora w zaprezentowaniu szczegółowej faktografii wydarzeń z trzech lat Potopu. Problemy badawcze, które wydaje się, zostały tylko zamarkowane przez autora, również nie mogą rzutować na całość pracy. Rolą autora nie było rozstrzygnięcie ich, co dostrzeżenie różnorodnych aspektów. Zostały wskazane pola badawcze, które wymagają podjęcia szczegółowych badań dotyczących tego okresu. Książka ta niewątpliwie stanie się, jednym z podstawowych opracowań dotyczących tak okresu Potopu, jak historii regionalnej Podlasia oraz wzajemnych stosunków i relacji szlachty koronnej i litewskiej.

Karol Łopatecki
Białystok

²¹ Należy podkreślić coraz silniejsze argumenty weryfikujące dotychczasowe relacje między państwami. M. Jučas'a, *Unia Polsko-Litewska*, tłum. A. Firewicz, Toruń 2004, s. 174–268, pisze o unii parlamentarnej.

²² A. Laszuk, *Duża i średnia własność ziemska na Podlasiu w II poł. XVII w.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 9 (1995), s. 43–44.

²³ E. Kozak, „Słudzy” *podlascy Bogusława Radziwiłła*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Białystok 1991, s. 59–60.